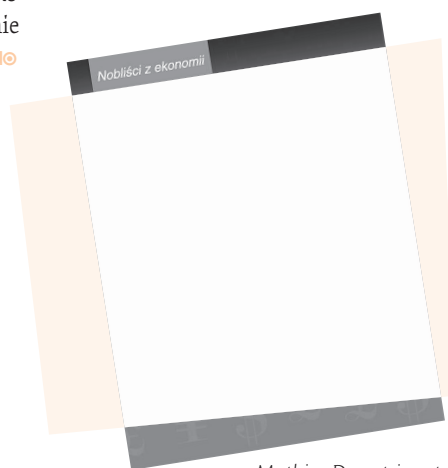


niezdolność pogodzenia się z tym, że ofiara może być katem, określiły nową konstelację polskiego antysemityzmu. Widać to najlepiej w dyskusjach o żołnierzach wyklętych.

- Nie ma sensu rozważanie, który z antysemityzmów jest lepszy, a który gorszy. Wy-myślone w połowie XIX wieku pojęcie antysemityzmu przesłoniło demoniczną zmienność nienawiści wobec ludzi stygmatyzowanych jako Żydzi. Tej wrogości i nienawiści nadano sugierującą jakiś pozór spójnego poglądu, idei czy światopoglądu. Wręcz pozwala wielu przyznającym się do antysemityzmu jednocześnie odżegnywać się od tejże wrogości i nienawiści (jak choćby W. Gomułka) i uważać się za „oświeconych przez antysemitckiego ducha Zachodu” (tak pisał Maurras o Wolterze). Wyzwoliło potrzebę – zakwestionowaną przez Ernera – znalezienia dla niego jakiejś wyraźnej społecznej przyczyny. W tych poszukiwaniach koncepcja kozła ofiarnego wydawać się mogła najbardziej poręczna, bowiem wskazywała na fatalizm zachowań społecznych.
- Rzecz w tym, że największym problemem nie jest antysemityzm (tak jak nie są nim Żydzi) – problem stanowią antysemita. Być może najbardziej do istoty problemu zbliżył się Freud. W rozprawach naukowych bronił koncepcji kozła ofiarnego, ale w liście do Sándora Ferencziego (cytowanym przez Ernera) napisał: „W kwestii antysemityzmu nie mam najmniejszej ochoty poszukiwać wyjaśnień, za to skłonny jestem, i to bardzo, ulec moim afektom, i czuję się umocniony na mojej absolutnie nienaukowej pozycji przez to, że ludzie, przeciętnie i w większości, są nędznymi kanałiami”.



Mathias Dewatripont,  
Jean-Charles Rochet, Jean Tirole

**Zbilansować banki**

Nauki z kryzysu finansowego  
przet. z ang. Zbigniew Matkowski

Warszawa: Polskie

Towarzystwo Ekonomiczne, 2016

150 s.; 24 cm. – (NOBLIŚCI Z EKONOMII)

## Leszek Jerzy Jasiński

*John Keynes, może najważniejszy ekonomista XX wieku, powiedział: „Jeżeli jesteś winny bankowi 100 funtów, masz kłopot, jeżeli jesteś winny milion, to bank ma kłopot”. Jeżeli nie oddasz dużej kwoty pieniędzy, bank zanotuje stratę. Pośrednio stracisz również ty, trudno ustalić dokładnie ile.*

Natomiast gdy zaczyna być wątpliwy zwrot pożyczek idących w miliardy, zagrożona zostaje stabilność systemu finansowego. W takim przypadku pieniądź może stać się tym, czym jest fizycznie: kawałkiem papieru lub metalu, w zasadzie niczym. Niestabilność prowadzi do zaniku części siły nabywczej w postaci pieniądza bezgotówkowego, który jest zapisem na rachunkach bankowych. Grozi kryzysem gospodarczym. Dlatego warto zadbać, by pieniądź i banki budziły zaufanie.

- Aby uchronić się przed niewypłacalnością banków oraz osłabieniem systemu finansowego, powstał nadzór bankowy. Jego zadaniem jest śledzenie sytuacji banków w celu wczesnego wykrywania zagrożeń. Nieprzestrzeżenie przez nie prawa lub perspektywa osłabienia ich wypłacalności spotykają się z sankcjami. Nadzór może nakazać bankowi podjęcie określonego działania. Podobne rozwiązanie obowiązuje wobec pozostałych podmiotów rynku finansowego: ubezpieczycieli, funduszy emerytalnych i instytucji rynku kapitałowego. Takich form kontroli nie stosuje się w przypadku firm przemysłowych, handlowych i usługowych, działających na ryzyko własne oraz klientów.
- Jakich zasad mają przestrzegać banki? Co ma egzekwować nadzór finansowy? A może lepiej zrezygnować z kontroli i zaufać bankom, które powinny być na tyle dojrzałe, by nie zbankrutować ze szkodą dla depozytariuszy, wielkich bankierów czy drobnych pracowników sektora finansowego? Dyskusje na te tematy trwają od lat i zapewne nigdy się nie skończą.
- Książka *Zbilansować banki* została opublikowana w Stanach Zjednoczonych w 2010 roku, bezpośrednio po wielkiej recesji z końca pierwszej dekady XXI wieku. Trafiła na międzynarodowy rynek wydawnictw naukowych w języku angielskim, chociaż jej autorzy należą do kręgu języka francuskiego. Jest gorącą reakcją na wydarzenie, które zaowocowało na świecie licznymi publikacjami, szukaniem przyczyn recesji, a przede wszystkim sposobów zaradzenia nowym, podobnym sytuacjom. Wielka

# Bezpieczne banki

recesja była ogromnym, niemal egzystencjalnym wyzwaniem dla gospodarki światowej, zwłaszcza dla bogatych krajów Północy, oraz dla całej współczesnej architektury ekonomicznej. I chociaż załamanie się produkcji jest już zdarzeniem nieco odległym, jego skutki ekonomiczne, polityczne czy psychologiczne są ciągle zauważalne.

- Recesje gospodarcze przypominają amunicję artyleryjską, która składa się z materiału wybuchowego i zapalnika. Ten drugi eksploduje najpierw, powodując falę detonacyjną przenoszącą się na główny materiał wybuchowy. Dopiero on jest przyczyną dużych zniszczeń. W przypadku recesji oraz kryzysów gospodarczych dzieje się podobnie. Ciąg wydarzeń rozpoczyna pojedyncze wydarzenie, którym często bywa zakłócenie w systemie finansowym – groźne, ale dla całej gospodarki nie jest to jeszcze wielkie nieszczęście. Zły impuls przenosi się do tak zwanej gospodarki realnej, czyli do sfery wytwórczości, a wtedy spada produkcja i zatrudnienie. Recesja, zwłaszcza głęboka, uderza w wielu ludzi.

- Wielka recesja z 2007 roku rozpoczęła się od wyemitowanych na amerykańskim rynku finansowym kredytów *subprime* i zjawisk na rynku nieruchomości. One również mogą odegrać rolę ekonomicznego zapalnika. Złe kredyty *subprime* zainfekowały systemy bankowe, i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych, co zagroziło ich stabilności. Rządy podjęły operację ratowania banków przed niewypłacalnością. Były to działania trudne, niepopularne, kosztowne, ale uzasadnione. Historia podobno dokładnie się nie powtarza, ale system finansowy jest w stanie ponownie w jakiś sposób zainicjować trudności w całej gospodarce. Mathias Dewatripont, Jean-Charles Rochet i Jean Tirole wybrali jako temat książki sprawę zawsze na czasie.

- Autorzy ujęli swoją wypowiedź w trzy części. Najpierw rozpatrzyli przebieg globalnego kryzysu finansowego z końca pierwszej dekady XXI wieku i zastanowili się, jakie z niego płyną wnioski. Następnie przedstawili dwa równoległe spojrzenia na przyszłość systemu regulacyjnego oraz nadzoru nad sektorem bankowym.

- Czego konkretnie dotyczy regulacja działalności bankowej? O jakie sprawy chodzi? Przede wszystkim o adekwatność kapitałową, odporność na obciążenia (*stress tests*) i ryzyko utrzymania płynności. W pierwszym przypadku trzeba odpowiedzieć, ile bank ma mieć kapitału własnego w stosunku do swoich aktywów, czyli głównie do prowadzonej przez siebie akcji kredytowej. Powstaje odpowiedni wskaźnik liczbowy, w którym aktywa są obliczane z uwzględnieniem właściwego im ryzyka. W drugim przypadku chodzi o zdolność przetrwania banku w niekorzystnym otoczeniu, na przykład przy pojawieniu się wysokiego bezrobocia, spadku cen akcji lub spadku cen nieruchomości. Trzecie wymaganie dotyczy relacji między pozostającą w dyspozycji banku gotówką i szybko zbywalnymi aktywami a jego bieżącymi zobowiązaniami płatniczymi.

- Główny problem to na ile należy ograniczać swobodę prowadzenia operacji bankowych w imię bezpieczeństwa depozytów. Mówiąc inaczej: jak duży ma być obszar zarobkowania oraz na ile pomniejszyć zyskowność, mając na uwadze wypłacalność instytucji finansowej.

- Z trójki autorów najbardziej znany jest Jean Tirole, zdobywca Nagrody Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych z 2014 roku. Wyróżnienie to otrzymał za analizę siły rynkowej i regulacji, a jego prace uważa się za przełomowe dla określania sposobów reakcji na występowanie na rynku firm o pozycji dominującej. W takiej sytuacji pojawia się groźba nadużywania przez nie możliwości kształtowania cen. Przeciwdziałając temu regulacja powinna uwzględniać specyfikę poszczególnych sektorów gospodarczych, w szczególności bankowości. Tirole pracuje na uniwersytecie w Tuluzie, współpracuje z Massachusetts Institute of Technology. Mathias Dewatripont wykłada na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli, Jean-Charles Rochet na uniwersytecie w Zurychu.

- Od opublikowania książki minęło siedem lat. Z punktu widzenia polityki gospodarczej nie jest to mało: wiemy już sporo na temat podejścia światowych finansów do regulowania

działalności banków po wielkiej recesji. Postulaty Dewatripona, Rocheta i Tirole'a zostały zatem, nazwijmy to dyplomatycznie, uwzględnione oraz zrealizowane w różny sposób. W latach 2010–2011 przyjęto nowy zespół reguł opatrzony nazwą Bazylea III od siedziby międzynarodowej instytucji: Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego. Bazylea III miała zacząć działać do 2015 roku. Tak się nie stało, ma to nastąpić na wiosnę 2019 roku. Pośpiechu nie ma. Bazylea III oznacza zaostrzenie zasad, inaczej niż uczyniono wprowadzając w życie poprzedni zestaw zasad, tak zwaną Bazyleę II.

- Recenzowana książka nie jest łatwa w lekturze. Ma charakter specjalistyczny. Brak zwięzłości wypowiedzi, czasem może też kłopotliwieść, powoduje, że czytelnik mniej zainteresowany w tematyce ekonomicznej nie poszerzy swej wiedzy. Czytelnik znający temat musi poświęcić trochę energii na odszyfrowywanie stwierdzeń nowych i istotnych. Nie sądzę, by problemy z komunikatywnością pracy wynikały z tłumaczenia. Zbigniew Matkowski ma znaczny dorobek translatorski i kolejny raz udowodnił, że dobrze radzi sobie z tekstami w języku angielskim. [Uo](#)